

Kobiece kolarstwo - łyk historii.

Agnieszka Krok

W czasach, gdy umiejętność jazdy na rowerze z wielkim kołem była oznaką sprawności fizycznej i odwagi mężczyzn, którzy dosiadali te pojazdy, jazda kobiet na takim wehikule postrzegana była jako niestosowna.



W czasach, gdy umiejętność jazdy na rowerze z wielkim kołem była oznaką sprawności fizycznej i odwagi mężczyzn, którzy dosiadali te pojazdy, jazda kobiet na takim wehikule postrzegana była jako niestosowna. Pojawiały się nawet, by poczuciu obyczajności stało się zadość, rowery wzorowane na damskim sposobie dosiadania konia - z obydwojema pedałami po jednej stronie. Gdy Panie, mimo sprzeciwu społecznego nie przestały jeździć, to ponieważ nosiły w ówczesnych czasach bardzo długie suknie - wymyślono dla nich specjalne stroje. Składały się z długich spodni, od kolana do kostek wąskich, na które zakładano coś w rodzaju krótkiej spódnicy i stanowiły kompromis pomiędzy wygodą cyklistki a pruderią patrzących.

Właśnie rower stał się pod koniec XIX stulecia jednym z narzędzi wykorzystywanych przez sufrażystki, w swojej walce o równouprawnienie i prawa kobiet. Jedną z najbardziej spektakularnych akcji na rzecz zwrócenia uwagi na chęć kobiet,

wyrwania się z roli, które narzucało im społeczeństwo, była, podjęta w roku 1894 przez Annie Cohen Kopchovsky podróż na rowerze...dookoła świata. Ta 23 letnia matka trojga dzieci wyruszyła na męskim rowerze, w męskim stroju do jazdy. Jej rower ważył 19 kilogramów, miał tylko jedno dostępne przełożenie i działał w systemie ostrego koła. Podróż ta zajęła Annie 15 miesięcy. Była to z pewnością pierwsza kolarska akcja na linii kobiece kolarstwo - sponsoring, gdyż cyklistka otrzymywała pensję od producenta wód mineralnych, za wiezienie na swoim rowerze reklamy tej firmy. Resztę pieniędzy potrzebnych podczas podróży zdobywała głównie sprzedając swoje zdjęcia i korzystając z życzliwości ludzi. W książce, która zawierała jej wspomnienia z podróży napisała "jestem nowym typem kobiety, wierzę że jestem w stanie zrobić, co mężczyzna".

Pierwsze Mistrzostwa Świata w kolarstwie dotyczyły wyścigu ze startu wspólnego mężczyzn na szosie i rozegrano je w roku 1927 we Włoszech. Do roku 1957 w szeregach Międzynarodowej Unii Kolarskiej mistrzostwa kobiet miały więcej przeciwników, niż zwolenników. Pierwszy raz rozegrano je dopiero w roku 1958, czyli po 30 latach rozgrywania wyścigów męskich. Odpowiednik męskiego Tour de France w wersji dla Pań rozegrano po raz pierwszy w roku 1984, damskie Giro d'Italia rozpoczęto organizować w roku 1988. Przypomnijmy, że we Francji panowie ścigali się od roku 1903, we Włoszech od roku 1909.

Pierwsze mistrzyni świata:

1958 E. Jacobs (Lux)

1959 Yvonne Reynders (Bel)

1960 Beryl Burton (GBr)

Elsy Jacobs, a więc pierwsza w historii kolarska mistrzyni świata miała 5 starszych braci, z których 4 było kolarzami. Pochodziła z Luxemburga, gdzie nie rozgrywano w tym czasie żadnych wyścigów dla kobiet. Startowała więc we Francji, Holandii i Belgii, w zasadzie przez pierwsze lata bez żadnej licencji, gdyż w jej kraju rodzinnymi nie wydawano takich kobietom. Brała udział w wyścigach "na piękne oczy" błagając organizatorów o dopuszczenie jej do startu.

Podczas pierwszych MŚ na starcie stanęło 29 kolarzek z 8 krajów, wyścig ukończyło 25 pań. Ona sama zameldowała się na mecie przed silną ekipą... Rosjanek, które przewodziły w tych czasach w kobiecym peletonie. W tym samym roku pobiła rekord w jeździe godzinnej, który to wynik został zdetronizowany dopiero 14 lat później. Jej kariera trwała 30 lat, wygrała ponad 300 wyścigów, oraz 15 razy była mistrzynią kraju.

Historia kobiecego rekordu godzinnego:

38.473km: Tamara Novikova (URS), 1955 at Irkutsk

38.569km: Renee Vissac (F), 1957 at Milan

39.718km: Mildred Robinson (GB), 1958 at Milan

41.347km: Elsy Jacobs (Lux), 1958 at Milan

41.471km: Maria Cressari (I), 1972 at Mexico

W roku kolejnym mistrzynią świata została Yvonne Reynders. Oprócz tego że zajmowała się pływaniem i lekką atletyką, to na trójkołowym rowerze rozwoziła... węgiel. Zdobyła w sumie 4 tytuły mistrzyni świata ze startu wspólnego oraz 5 razy stawała na podium MŚ w konkurencji torowej 3 km na dochodzenie, które dla kobiet rozpoczęto rozgrywać w roku 1958, a więc równolegle z zawodami na szosie.

Kolejną mistrzynią świata została Angielka Beryl Burton, 22 letnia....listonoszka. Jej kariera także trwała bardzo długo: w okresie od 1958-1983 zdobyła 96 tytułów mistrzyni swojego kraju na szosie i na torze. Co ciekawe ścigały się także jej dwie córki, startując równolegle z mamą podczas tych samych wyścigów. W roku 1972 wszystkie 3 panie znalazły się w reprezentacji krajowej na mistrzostwa Świata, a w roku 1976 zajęły całe podium krajowych szosowych mistrzostw Anglii. Matka rozdzieliła na podium obie córki.

W roku 1967 ustanowiła rekord w jeździe 12 godzinnej. Przebyła 277,25 mili i była to odległość o 0,73 mili dłuższa, niż wynosił rekord męski. Wynik ten zdetronizowano dopiero dwa lata później.

Z tych wczesnych czasów watto jeszcze na pewno wymienić najbardziej niezwykłego uczestnika Giro. W roku 1924 na 31 miejscu ukończyła ten wyścig Alfonisina Morini Strada. Jedyna kobieta, która ścigała się z mężczyznami na regularnej trasie ich wyścigu. Dodajmy, że nie przyjechała ostatnia.